

**Protokół Nr XV/07  
z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu  
odbytej w dniu 11 listopada 2007 roku.**

**I. Obecni:**

1. Radni Rady Miejskiej w Połańcu – według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do Protokołu.
2. Pan Jacek Tarnowski - Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.
3. Pan Ernest Gałek - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.
4. Zaproszeni goście.

**II. Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji przez Przewodniczącego Rady Miejskiej.
2. Okolicznościowe przemówienie Przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. Wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy.
4. Wystąpienia zaproszonych gości.
5. Zakończenie sesji.

**III. Przebieg obrad:**

**Ad. 1.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo** poprosił wszystkich zgromadzonych gości o powstanie w celu uhonorowania wprowadzenia przez poczty sztandarów: (Sztandar Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Połańcu, Sztandar Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Sztandar Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Połańcu, Sztandar Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Kr. Jadwigi w Połańcu).

Zebrani odsłuchali hymn państwowy.

Przewodniczący Rady otworzył uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu zwołaną z okazji Święta Niepodległości.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie przywitał:

- Radnych Rady Miejskiej w Połańcu,
- Posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w tym m.in. posła p. Krzysztofa Lipca oraz przedstawiciela posła p. Konstantego Miodowicza,
- Wicestarostę Powiatu Staszowskiego – p. Andrzeja Kruzla,

a także Radnych Rady Powiatu Staszowskiego:

- Panią Ewę Zalewską,
- Pana Janusza Gila,
- Pana Grzegorza Strzałę,
- Pana Czesława Pargiełę,

- Pana Leszka Kopcia,
  - Wójtów i Burmistrzów:
  - Pana Burmistrza Miasta i Gminy Staszowa – Andrzeja Iskrę,
  - Pana Burmistrza Miasta i Gminy Osiek – Włodzimierza Wawrzekiewicza,
  - przedstawiciele Zarządu i dyrekcji Elektrowni Połaniec S.A. Grupa Electrabel z Panem Dyrektorem Dariuszem Jasińskim
  - Prezesów, Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy i instytucji z terenu Miasta i Gminy Połaniec i Powiatu Staszowskiego,
  - Dyrektorów placówek oświatowych i przedstawiciele grona pedagogicznego,
  - przedstawiciele policji,
  - przedstawiciele straży,
  - przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego,
  - przedstawiciele Towarzystwa Kościuszkowskiego,
  - przedstawiciele duchowieństwa,
  - kierowników referatów z Urzędu Miasta i Gminy Połaniec,
  - kombatantów walk o wolność,
  - byłych żołnierzy Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”,
  - sołtysów i przedstawiciele osiedli,
  - poczty sztandarowe,
  - młodzież szkolną,
  - przedstawiciele prasy
- oraz wszystkich gości przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Przywitał również współgospodarzy uroczystości: p. Jacka Tarnowskiego – Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i p. Ernesta Gałka – Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.

## **Ad. 2.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Stanisław Lolo** wygłosił okolicznościowe przemówienie:

„ SZANOWNI PAŃSTWO, SZANOWNA RADO !

Zanim nadeszły te przełomowe dni w pierwszej połowie listopada 1918 roku, które zadecydowały o odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli, musiało nastąpić wiele korzystnych dla sprawy polskiej zmian w sytuacji międzynarodowej. W lutym 1917 roku został obalony carat, a nowy rząd republikański, pod wpływem Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich uznał, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami, prawo narodu polskiego do samostanowienia o własnym losie. Jeszcze wcześniej, bo w styczniu tegoż roku prezydent USA Thomas W. Wilson wypowiedział się – na krótko przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny – za utworzeniem niepodległej Polski z dostępem do morza. Z kolei wkrótce po zwycięstwie rewolucji proletariackiej – październik 1917 roku – ogłoszona została Deklaracja Praw Narodów Rosji, przewidująca możliwość „samookreślenia, aż do oderwania się, i utworzenia samodzielnego państwa Polskiego”. W czerwcu 1918 roku na rzecz niepodległości Polski wypowiedziały się zachodnio-europejskie państwa Ententy. Dodajmy także, że państwa centralne – Niemcy i Austro-Węgry – usiłowały rozgrywać kartą polską, co najpierw znalazło wyraz w tzw. Akcie 5 listopada 1916 roku i utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu, a następnie w powołaniu Rady Regencyjnej i powolnego wobec nich rządu.

Militarne klęski Niemców na froncie zachodnim w 1918 roku poprzedziły wybuch rewolucji – zarówno w cesarstwie niemieckim, jak i w Austro-Węgrzech – będące echem radzieckiego Października. W rezultacie doprowadziło to do sytuacji niezwykle dla Polaków korzystnej, której nikt na początku nie mógł przewidzieć. Oto bowiem państwa centralne pobiły Rosję, a z kolei same zostały pobite przez siły Ententy: Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone. Wysiłki samych Polaków oraz ich politycznych reprezentacji w kraju i na Zachodzie – nie należy także zapominać o korzystnych następstwach działań naszych formacji zbrojnych naszej armii – doprowadziły do tego, że sprawa niepodległości Polski znalazła szersze uznanie i poparcie wśród narodów.

Pod koniec października 1918r. na terenie Galicji i Śląska Cieszyńskiego powstały załóżki polskiej administracji narodowej. W Krakowie działała Polska Komisja Likwidacyjna, w której reprezentowane były wszystkie galicyjne stronnictwa, a w Cieszynie – Rada Narodowa, mająca charakter lokalnego rządu. 7 listopada w wyzwolonym od Austriaków Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego; manifest tego rządu proklamował powstanie państwa jako republiki demokratycznej.

W obliczu nieuchronnej klęski Niemcy 8 listopada uwolnili Józefa Piłsudskiego z magdeburckiego więzienia, a dwa dni później specjalnym pociągiem wyprawili go do Warszawy. Piłsudski powracał do kraju z wiarą, że Polacy solidarnie rozpoczną odbudowę własnego kraju.

Zdawał sobie sprawę, że w dziele tym przypadnie mu ważna rola. I rzeczywiście, zwierzchnictwo nad polskim wojskiem przejął już 11 listopada. Trzy dni później objął pełnię władzy. Sprawował ją jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, nawiązując do godności, którą u schyłku XVIII stulecia obdarzono Tadeusza Kościuszkę.

W kraju trwało rozbieranie wojsk niemieckich i austriackich, powstawało Wojsko Polskie, powołując pod swe sztandary byłych legionistów, konspiratorów z Polskiej Organizacji Wojskowej, żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej podlegającej dotąd Radzie Regencyjnej, a także Polaków z armii byłych państw zaborczych.

## RODZIŁA SIĘ POLSKA NIEPODLEGŁA!

Był to przełomowy moment w dziejach Europy, ale przede wszystkim w dziejach Polski. Po 123 latach niewoli narodowej i powstańczych zrywów wolnościowych Polska odzyskała niepodległość. Nadeszła upragniona wolność. 11 listopada uznano za symboliczną datę odzyskania niepodległości i ustanowiono w tym dniu Narodowe Święto Niepodległości.

Ten szczególny dzień skłania do refleksji na temat patriotyzmu. W godnym i uroczystym przeżyciu tego święta pomaga nam udział w liturgii Eucharystycznej, tym bardziej, że w tym roku wypada ono w niedzielę. Centralne obchody Święta Niepodległości odbywają się w Warszawie i są transmitowane przez radio i telewizję. Oglądamy wówczas wspaniałe defilady wojskowe, słuchamy przemówień ważnych osobistości, widzimy, jak oficjalne delegacje składają kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

11 listopada 1918 jest to data doniosła i symboliczna. Przypomina nam ona bowiem nie tylko o wielkości Polskiego Narodu, o Jego wielkiej sile i niezłomności, lecz jest również przesłaniem dla przyszłych pokoleń, iż niepodległość, patriotyzm, wiara, tradycje narodowe i polska ziemia to wartości, które winny być dla nas

najcenniejsze, wymagające od nas szczególnej ochrony. Składając hołd naszym przodkom za ten cenny dar, pamiętajmy, iż powinnością naszą jest zachowanie go dla pomyślności obecnych i przyszłych pokoleń Polaków. Niech dumne hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, noszone na naszych sztandarach, przypomina nam o historycznej przeszłości oraz naszych obowiązkach wobec Państwa i Narodu Polskiego. Dziękuję za uwagę”.

### **Ad. 3.**

**Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec p. Jacek Tarnowski** wygłosił przemówienie:

„SZANOWNI PAŃSTWO, SZANOWNI GOŚCIE !

Dzisiejszy dzień przywołuje w nas pamięć najświetniejszej wartości każdego narodu - **niepodległości**. Właśnie dziś przypada 89 rocznica powrotu Polski na mapy świata.

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym po raz pierwszy dopiero w 1937 roku. Podczas okupacji hitlerowskiej oraz w czasie rządów komunistycznych obchodzenie listopadowych uroczystości było zakazane. Dopiero w roku 1989 Sejm przywrócił obchody tego święta.

Mimo że Polski nie było na mapie świata, to ciągle żyła w pamięci i w sercach Polaków, którzy za swą polskość byli prześladowani, więzieni i zabijani. Daleka była droga do dnia wolności. Długo szedł po nią polski żołnierz. Szedł przez morza krwi, przez rzeki łez, przez miliony westchnień i godziny nadziei. Doszedł, choć wielu poległo w drodze.

Droga polskiego narodu do wolności była drogą długą i krwawą. Powstania, począwszy od kościuszkowskiego poprzez listopadowe, krakowskie i styczniowe - wszystkie znaczyły ofiarami drogę do suwerenności.

Nieocenionymi orędownikami sprawy polskiej byli: Ignacy Paderewski, Roman Dmowski, Józef Piłsudski, Józef Haller. W wyniku ich zabiegów powstały "Legiony polskie", armia polska we Francji, polski rząd emigracyjny. O konieczności przywrócenia Polski na mapę Europy mówił również prezydent USA - Wilson w 13 punkcie orędzia.

Gdy patrzymy wstecz na tamte listopadowe dni, widzimy jak niełatwa była budowa struktur powstającego po latach niewoli państwa, budowa po 123 latach germanizacji i rusyfikacji, po latach, gdy czasem brak było nadziei. Dzisiaj z satysfakcją mówimy o dokonaniach, czasem zwykłych bohaterów tamtych wydarzeń.

Święto Niepodległości – myślę, że to dzień odpowiedni, by poczuć dumę z tego, że jesteśmy Polakami, że jesteśmy w wolnej Ojczyźnie.

Połaniec również doznał ogromu zniszczeń w czasie walk. Żołnierze rosyjscy i austriaccy w czasie I wojny światowej dokonywali rabunków, konfiskowali żywność, konie i bydło. W Połańcu panował głód, szerzyły się choroby, zbierając obfite żniwo śmierci.

Drugiej Rzeczypospolitej nie było jednak dane długo cieszyć się niepodległością - najpierw wojna bolszewicka w 1920 roku zakończona sławetnym "cudem nad Wisłą", w 20 lat później - wybuch kolejnej wojny światowej, okupacja i lata komunizmu.

II wojna światowa to także bolesne wydarzenia dla polańczan, aresztowania, wysyłki na przymusowe roboty do Rzeszy, terror okupanta, pacyfikacje, dramat połanieckich Żydów z 1942r. Miasteczko jednak nie poddało się, prowadzono tajne nauczanie w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum. Wyzwania tego podjęli się m. in. Michał Jańczuk, Janina Korfanty, Maria Kamińska, Janina i Jan Jasińscy, Władysław Gryzetto, Jan Bień, Władysława Tuźnik i wiele innych osób.

Polańczanie działali w ugrupowaniach: Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie i przejściowo Narodowych Siłach Zbrojnych. Wielką sławę w całej Sandomierszczyźnie zyskali „Jędrusie” dowodzeni przez Władysława Jasińskiego, a potem przez Józefa Wiącka.

Wojna i okupacja spowodowały w Połańcu wiele ofiar. Są wśród nich żołnierze Września, cywilna ludność pomordowana przez hitlerowców, osoby, które zginęły od bomb i pocisków artyleryjskich, ludzie zmarli na tyfus. Holocaust pochłonął tysiące Żydów.

Mówiąc o historii naszego miasta, uświadamiam sobie, jakim dobrem i wartością jest wolność oraz pokój. To co dla nas żyjących w wolnym i bezpiecznym kraju jest czymś zupełnie normalnym i naturalnym, dla ludzi z tamtego okresu było nieosiągalnym marzeniem. Musimy to wiedzieć i uprzytamniać kolejnym rocznikom młodych Polaków, że za te wartości miliony ludzi oddawało swe życie. Historia naszego narodu, jego tradycja, język ojczysty, a także symbole państwowe i religijne są wielkim dziedzictwem, za które wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Nie wolno nam zmarnować tego polskiego bogactwa wraz z płynącymi zeń duchowymi wartościami.

Oddajmy im należny hołd i szacunek, to tylko dzięki tym, którzy walczyli o wolność, możemy żyć we własnej ojczyźnie. To ich dziedzictwo i zasługa - to ich walką, nadzieją i wiarą. Jesteśmy im za to wdzięczni. Wiemy, że nie wolno nam zmarnować tego, co uczynili dla Polski.

Pamięć o tym winniśmy dziś pielęgnować z równą siłą, jak wtedy (*tak niedawno przecież*), gdy świętowanie 11 listopada chciano wymazać z narodowej pamięci.

Jak wtedy, gdy zapalając znicze na grobach niegdysiejszych patriotów, czyniliśmy to z głębokiej potrzeby dania świadectwa w sprawach najwyższej wagi, a poczucie duchowej tożsamości z pokoleniami naszych ojców napępniało nas pewnością i siłą.

Wywalczona w 1918 roku niepodległość nadeszła jak długo oczekiwane święto, lecz święto to wkrótce stało się dniem powszednim i nowym - jakże trudnym wyzwaniem.

Jak nasi ojcowie wykorzystali dar wolności - to ciągle ocenia historia. Na pewno nie ustrzegli się błędów, lecz o ileż częściej spoglądamy na ich dorobek z dumą, szacunkiem i odrobiną zazdrości.

Nasza dzisiejsza niepodległość, tak niedawno zrodzona, jest powtórką z historii, lecz historia - wbrew porzekadłu - nie lubi powtarzać się zbyt dosłownie.

Rozsądek i odpowiedzialność wymagają od nas ciągłej refleksji nad definiowaniem pojęć „wolność” i „niepodległość”. Nad ich prawdziwym sensem tu i teraz. Sensem, który nie zapominając o pryncypiach i historii, musi mieć walor aktualności i ducha dzisiejszych czasów.

Od nas samych zależy, jak wykorzystamy szansę naszej niepodległości.

Czy będziemy w stanie nadać nowe, aktualne znaczenie starym powiedzeniom „Państwo to ja!”, które przed wiekami było hasłem absolutyzmu, a dziś - zdemokratyzowane i przyjęte przez wszystkich - stało się podstawą istnienia nowoczesnych europejskich krajów.

W trudnych latach ostatniego dziesięciolecia wypracowaliśmy ramy i struktury organizacyjne, pozwalające na rzeczywiste i wymierne wprowadzenie tej zasady w życie. Idea samorządności, z natury rzeczy wspierająca potrzeby małych i średnich społeczności, w namacalny sposób przełożyła się na efekty praktycznych działań.

Jak w każdym trudnym przedsięwzięciu, tak i w budowaniu samorządności zdarzały się błędy, lecz ich proporcja była znikoma wobec wartości dokonanych przemian.

Dziś, rozważając znaczenie 11 listopada pomyślmy, czy wypełnienie treści słowa „Obywatel” nie jest najgłębszą miarą patriotyzmu naszych czasów ?

Szanowni Państwo! 11 listopada jest dla nas okazją do tego, by uwolnić się od powszedniego gwaru, zabiegania, emocji – i spojrzeć na polskie sprawy z dystansu. Spróbujmy więc dostrzec rzeczy naprawdę najważniejsze. Jest wielkim fenomenem historii, że mimo blisko półtora wieku zaborów, braku własnego państwa, przetrwał duch polskiego narodu.

Zachowane zostały tradycja i język, kultura i obyczaje. To właśnie dzięki temu dzielnemu trwaniu, dzięki heroicznej odwadze i patriotycznej wierze w Polskę, zawsze potrafiliśmy się odradzać, nadrabiać zaległości, stawiać przed sobą ambitne cele. Nie inaczej jest i dziś, na progu XXI wieku- żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju.

Polska otworzyła sobie drzwi do Unii Europejskiej. W ten sposób ostatecznie odsunięte zostały pojałtańskie podziały naszego kontynentu. Dopelniał się wybór, jakiego dokonaliśmy w 1989 roku.

Tą refleksją dzielę się z Państwem - Obywatelami Połańca, która - w poszanowaniu tradycji i przez wieki tworzonej tu państwowości polskiej - winna i teraz sprostać zaszczytnym trudom niepodległości.

Kończąc pragnę zacytować fragment wiersza Remigiusza Kwiatkowskiego „Polska idzie”:

„Wpatrz się i wsłuchaj!  
Oto Polska idzie,  
żywcem w męczeńskiej pogrzebana trumnie,  
i zmartwychwstaje królewsko i dumnie  
po bólach zbrodni i gwałtów ohydzie,

by jako ongi, z wielkopańskim gestem  
zająć swe miejsce i zawołać:  
- Jestem!".

Dziękuję za uwagę".

Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował Panu Burmistrzowi za wystąpienie.

#### **Ad. 4.**

Z okolicznościowym referatem wystąpił także **Pan Józef Korczak**:

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANIE BURMISTRZU, SZANOWNI PAŃSTWO,  
SZANOWNI SŁUCHACZE !

Kilka uwag na 89 rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę. Odstępuję od powszechnie przyjętych form prezentacji tematu w takich okolicznościach, gdyż wiem, że środki masowego przekazu dostatecznie to naświetliły przewidując też treść dzisiejszych wystąpień przed moją osobą.

Może wydawać się dziwnym fakt tak doniosłej wagi, że Polska po 123 latach niewoli, nie posiadając własnej państwowości i armii, wyłoniła się znów jako odrodzone suwerenne państwo. Działał tu cały korzystny splot okoliczności, klęska i rozpad koalicji i sił naszych wrogów, a także 13 punkt deklaracji pokojowej prezydenta USA Wilsona, który głosił, że „Polska musi być suwerenna i z dostępem do morza”.

To jednak nie wszystko, co skutkowało w tym czasie. Musimy uświadomić sobie także to, że te 123 lata naszego formalnego niebytu na mapie Europy jest zupełnie innym stanem niż stan naszego narodowego ducha. Polska jako naród i państwo nigdy nie pogodziła się z utratą wolności i suwerenności pomimo krwawych tłumień zrywów naszych do walki w Insurekcji Kościuszkowskiej, w powstaniu listopadowym czy styczniowym, pomimo małych szans na zwycięstwo. Podobnie w epopei napoleońskiej podjęliśmy walkę zbrojną także nie mając żadnych gwarancji. Każda jednak sytuacja z którą wiązaliśmy jakiegokolwiek nadzieje wolności była powodem do zbrojnego czynu i ciągłej gotowości do walki. W ten właśnie sposób te walki były nośnikami tego ducha wolności i walki o suwerenność, utrzymując naród - podobnie jak podczas okupacji - w wewnętrznym bycie narodowym. Tę świadomość o wolności i suwerenności wzmacniały stosowne dzieła literackie: Sienkiewicz, Żeromski, Prus i inni ku pokrzepieniu serc, poezja, pieśni patriotyczne, sztuki teatralne. Wszystkie te działania typu artystycznego wzmacniały naszą świadomość narodową i przenosiły je poza granice Polski na forum całej Europy, a także świata, mając na myśli Nagrodę Nobla. Dlatego też fakt, że po 123 latach po kilku pokoleniach naszego niebytu państwowego, zaledwie w niespełna 2 lata bo już w 1920 r. byliśmy zdolni do pohamowania agresji nawały bolszewickiej, która według marzeń ich dowódców „po trupie polski” rozpoczęła marsz na Zachód do Europy, a potem na podbój świata. Tu należy wymienić doskonałość naszych dowódców-generałów: Sikorskiego, Sosnkowskiego, Hallera, Rozwadowskiego, a szczególnie genialny manewr J. Piłsudskiego jako głównego twórcy tego sukcesu militarnego w tej wojnie. Zwycięstwo w wojnie bolszewickiej w 1920 roku podkreślić tu należy, zostało odniesione z armią w większości z ochotniczego zaciągu, tak ofiarnie i bohatersko walczącą, wśród której było wielu studentów, a także młodzieży szkół gimnazjalnych. Europa Zachodnia do tej pory z takim trudem ocenia znaczenie tego zwycięstwa i ich obrony przed czerwoną zarazą, pomimo że bitwa ta została uznana za

osiemnastą w ważności dziejów świata. Termin „Polska przedmurzem chrześcijaństwa” nie jest tylko hasłem literackim czy mesjańskim lub kościelnym, lecz historycznym faktem, terminem militarnym i politycznym, podobnie jak wcześniej obrona Europy przed najazdem tatarów: Legnica, Turków, Warną i Wiktoria Wiedeńska czy przed agresją najbardziej nieludzkich totalitaryzmów: niemieckiego hitleryzmu i sowieckiego komunizmu. To Polska pierwsza podjęła walkę obronną przed uderzeniem tych dwóch potęg militarnych i jeszcze większą potęgą ich zbrodniczych działań na podbitych narodach poza działalnością militarną. Obchodzona rocznica odzyskania Niepodległości jest dowodem naszej już pełnej suwerenności i pamięci historycznej, powrotu do suwerennych zachowań narodowych i dowodem dojrzałości obywatelskiej.

Przybywając tu, oddajemy należną cześć i chwałę tym, którzy często samotnie skazani nie na zwycięstwo, lecz na klęskę, szli, walczyli i ginęli, tworząc wartości wyższe, tj. pamięć i ciągłość ducha narodowego i świadomość narodową, aby gdy zaistnieje taka możliwość z tych ofiar powstał wolny, suwerenny byt państwowy, już nie jako marzenie naszej narodowej świadomości, lecz jako byt spełniony.

Dlatego i tak właśnie stało się 11 listopada 1918r., że powstała Polska po to aby żyć jako wolna - wśród wolnych. Po 20 latach chwalebnej działalności bytu suwerennego Polski mało ludzi w świecie ocenia to, co Polska w okresie 20 lat uzyskała. Niemcy, np. do dnia dzisiejszego różnicują się pomiędzy Niemcy Wschodnie a Zachodnie, do dnia dzisiejszego są różnice w płacach, w innych cenach. Natomiast my po 123 latach niewoli potrafiliśmy się zjednoczyć i stworzyć jednolite państwo. Były liczne mniejszości narodowe, ale to jest inny problem. II wojna światowa to także pasmo naszych chwalebnych walk, nie licząc koniecznej klęski armii polskiej na Zachodzie i na Wschodzie i konspiracyjnej Armii Krajowej w Ojczyźnie. II wojna światowa to dla nas także ironia historyczna, że my Polacy pomimo tylu ofiar i bohaterstwa naszych żołnierzy i pomimo, że to my pierwsi rozpoczęliśmy obronę godności ludzkiej i suwerenności państw po skończeniu wojny, my przez mocarstwa zachodnie USA i Anglię zostaliśmy oddani znów w jarzmo Stalinowi. Tysiące polskich żołnierzy przybyłych z zachodu do Ojczyzny znacznie mniej ze wschodu po zakończeniu wojny, tysiące żołnierzy Armii Krajowej zawędrowało na Sybir lub do celi więziennych lub bezpośrednio do dołów śmiertelnych jeszcze nie znanych i do sal sądowych po wyroki śmierci lub więzienia.

Pakt jałtański Roosevelta i Churchilla to odwrotność ducha deklaracji pokojowej prezydenta Wilsona. To pakt zdrady i nikczemności wobec naszego narodu. Po zwycięstwie i czynie „Solidarności” i po powolnych zmianach ustrojowych, jakie są koniecznością w takich sytuacjach, w 1989r. po wyprowadzeniu wojsk Armii Czerwonej bez walki z Polski przez Prezydenta Wałęsę (tak sam o sobie mówił) znów jesteśmy wolni, bez wojsk obcych z pozostałością tylko ich niektórych duchów, z umiejętnością nawet cichego nadal działania. Nasze położenie geopolityczne i niezmienność charakterów i zachowań naszych sąsiadów Niemiec i Rosji, co nam tak często przypominają, nakazują nam jak w ruchu drogowym zachowanie zasady ograniczonego zaufania. Jest to powszechna zasada w polityce międzynarodowej.

Kończąc pragnę nawiązać do ostatnio tak częstej dyskusji o znaczeniu i roli patriotyzmu. Premier Ignacy Paderewski-premierem był w 1919r. i w 1920r.- zapytany przez dziennikarza jak nazywa się partia, której tak ofiarnie służy, poświęcając swój światowej sławy talent pianisty i kompozytora i całe życie osobiste odpowiedział „nazwa tej partii to Ojczyzna”. Ojczyzna oczywiście wolna, niepodległa, której rocznicę odzyskania niepodległości dzisiaj tu czcimy. Dziękuję za wysłuchanie”.



Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował Panu Józefowi Korczakowi za wystąpienie.

Następnie spośród zaproszonych gości głos zabrali:

**Pan Krzysztof Lipiec – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:**

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANIE BURMISTRZU, WYSOKA RADO,  
DRODZY POŁAŃCZANIE !

Wielki to zaszczyt dla Parlamentarzysty Ziemi Świętokrzyskiej stanąć przed Wami i tu z trybuny Rady Miejskiej w Połańcu skierować do Was poselskie słowo. Mam wielki honor w dniu narodowego Święta Niepodległości przekazać Wam Drodzy Państwo, serdeczne pozdrowienia od polskiego sejmu, jak również przekazać Wam życzenia. Życzę Wam i sobie również, aby o Ojczyźnie, którą tak często dzisiaj przywoływano we wspaniałych wystąpieniach, abyśmy pamiętali, nie tylko w dniu albo w dniach, kiedy Ojczyzna świętuje, ale życzę tego abyśmy pamiętali o Ojczyźnie każdego dnia. Te wartości, które też często padały dzisiaj z naszych ust: „Wolność i Niepodległość”, to wartości, które zostały okupione żołnierską, polską krwią, wieloma bohaterskimi czynami i te wartości nie zostały nam dane raz na zawsze, zostały nam zadane. I proszę Was o to, abyśmy wolność, niepodległość, pokój odrabiali każdego dnia. To przesłanie, proszę Was, również Drodzy Państwo o to, abyście przekazali młodym ludziom, bowiem tak naprawdę przyszłość Rzeczypospolitej od nich zależy, a nam powinno zależeć, aby młodemu pokoleniu stworzyć jak najlepsze warunki do bytowania w wolnej Rzeczypospolitej. Szczęść Boże, dla Połańca, Szczęść Boże, dla Rady Miejskiej w Połańcu, Wszystkiego Dobrego”.

Pan Przewodniczący podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

**Pan Andrzej Kruzel – Wicestarosta Powiatu Staszowskiego:**

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANOWIE BURMISTRZOWIE, WYSOKA RADO,  
SZANOWNI GOŚCIE TU ZGROMADZENI NA TEJ UROCZYSTOŚCI !

Urodzić się w wolnym kraju to dar, żyć dla wolnego kraju to odpowiedzialność. To, że my się tu gromadzimy, jest to wypełnienie tego obowiązku odpowiedzialności, świadczenia w stosunku do tego młodego pokolenia, które miało ten dar urodzić się w wolnej Ojczyźnie. Padały wielkie słowa przypominające zdarzenia historyczne. My, spotykając się tu, oddajemy hołd tym ludziom, dla których trzy słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” były słowami, które od dnia urodzin do dnia śmierci zapisane były w pamięci. Wiele tych osób, dziś świętej pamięci, stojący na wiecznej warcie, swoją postawą, swoim życiem dali nam szansę być i funkcjonować w wolnym kraju. Za to spotykamy się w rocznice upamiętniające wielkie wydarzenia narodowe. 11 listopada tak jak tutaj zostało wspomniane 1989r. odrodził to święto, wywieszane są biało-czerwone flagi, mieszkańcy gromadzą się w świątyniach, w instytucjach publicznych i w miejscach pamięci narodowej. Wczoraj było specyficzne wydarzenie na terenie powiatu staszowskiego, wspomniano ludzi, którzy od 1939r. do 1956r. z tego terenu ponieśli śmierć za wolną, niepodległą Ojczyznę. O tych osobach gro ludzi nie pamięta, szczególnie młode pokolenie niewiele wie i są takie rocznice w których próbujemy odświeżyć pamięć, poszperać w pamiętnikach, publikacjach

naukowych, po to, aby przekazać potomnym tę wiedzę i pamięć o tych ludziach, którzy swoją postawą dali nam szansę żyć w wolnej Ojczyźnie. Tak jak tutaj też padały słowa: „wolności nie ma się na zawsze”, to wynika od tego, jaka jest odpowiedzialność obywateli, my przedstawiciele samorządów lokalnych powiatu staszowskiego przez organizowanie takich uroczystości, spotkań przypominających wydarzenia historyczne, które sygnalizowały i znaczyły szlak dążenia do wolności i do wolnego kraju świadczą o tym, że te słowa, które zacytowałem na początku o darze narodzin w wolnym kraju i życiu w wolnym kraju to jest nasz największy obowiązek i odpowiedzialność. Dziękuję w imieniu Władz Powiatu Staszowskiego, w imieniu Zarządu, Rady za możliwość uczestniczenia w tej uroczystości i za to, że Władze Połańca nadały tak uroczystą formę tej uroczystości. Za to serdecznie dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miejskiej podziękował Panu Wicestarście za wystąpienie.

#### **Ad.5.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo** zamknął uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu, podziękował za udział w sesji i zaprosił na dalsze uroczystości związane ze Świętem Niepodległości.

Przewodniczący Rady poprosił o wyprowadzenie sztandarów.  
(Poczty sztandarowe wyprowadziły sztandary).

**Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Połańcu odbyła się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu i trwała od godz. 9:00 do godz. 10:00.**

Obrady były nagrywane na taśmy magnetofonowe.

W dalszej części uroczystości zebrani:

- obejrzeni program słowno-muzyczny pt. „Wolności błyszczą zorza...” w wykonaniu grupy teatralnej „Kameleon” z Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu,
- oddali hołd żołnierzom poległym w I i II wojnie światowej poprzez złożenia kwiatów na grobach żołnierzy na cmentarzu przy ul. Osieckiej w Połańcu,
- wzięli udział w Mszy Świętej w kościele parafialnym p.w. Św. Marcina w Połańcu. Msza Święta odprawiona została w intencji Niepodległej Ojczyzny.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

*B. Rajca*  
Barbara Rajca

**PRZEWODNICZĄCY  
RADY MIEJSKIEJ**

*mgr Stanisław Lolo*